Rocznik XX. Lwów, 15. czerwca 1907. Nr. 12.

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego l. 2.

Czystość w gorzelni.

(Dokończenie).

Mimo to trzeba koniecznie codziennie gruntownie i troskliwie czyścić rurę parową (wyziewową), szczególnie zaś dolne jej części. Mimo, że tylokrotnie i z takim naciskiem wskazywano na niedostateczne czyszczenie rury parowej, przecież pod tym względem popełnia się jeszcze mnóstwo błędów. Najbardziej odpowiedniem byłoby, gdyby rura ta umieszczoną była nie nad, ale obok kadzi zaciernej, i gdyby rura wydmuchowa nie kończyła się w tem miejscu.

Właśnie podczas zacierania i chłodzenia w kadzi zaciernej dostęp bakteryi pociąga za sobą najfatalniejsze skutki. Dlatego też czyszczenie rury parowej i kadzi zaciernej trzeba uskuteczniać conajmniej z taką starannością, z jaką się czyści kadź fermentacyjną.

Kiedy rozpoczynałem robotę, jako samoistny kierownik gorzelni czyszczenie kadzi zaciernej zdawało się mniej ważnem. Powiedziałem sobie, że gdy się dostaną bakterye do zacieru, zabiję je zastosowaniem wysokiej temperatury końcowej. Był to wielki błąd, ale w każdym razie błąd do przebaczenia, wówczas bowiem w myśl nauki Pasteura wierzono, że, bakterye można zabić. I ja wierzyłem, że przy temperaturze 50° osiągnę to, czego dokonać nie można nawet przy ciepłocie 70—75° R. Dziś na punkcie czyszczenia kadzi zaciernej stałem się ogromnie wymagającym, niedowierzam przygodnym robotnikom, wiem bowiem z własnego doświadczenia, jak nieprzyjemną jest ta robota i jak łatwo można przy niej co przeoczyć. Jeden z kolegów, tęgi fachowiec, dziwił się, kiedy widział, że każę kadź zacierną gorąca wodą szczotką szorować. Jego zdaniem wystarczał silny prąd wody, by z kadzi usunąć wszystkie zanieczyszczenia. Zdania tego nie podzielam. Najpierw zeschła skorupka z trudnością tylko rozpuści się, względnie oderwie pod wpływem prądu zimnej wody, następnie zaś robotnik, który kieruje szlauchem, stoi zdala od kadzi i może łatwo zaskorupiałe grudki przeoczyć.

Olbrzymia ilość bakteryi dostaje się do zacieru razem ze słodem. Nawet powoli wyrośnięty, chłodno prowadzony słód z silnie wymytego, zdrowego jęczmienia nagromadza podczas długiego leżenia na zrostowni na swej powierzchni wielką ilość bakteryi. Przez zastosowanie bardzo wysokiej temperatury usunąć, względnie zabić bakterye jest niemożliwe. Nauka wykazała, że część bakteryi wytrzymuje najniższą temperaturę i temperaturę wrzenia wody.

Mycie zboża na słód przeznaczonego jest rzeczą bardzo ważną, przez nie bowiem spływa wielka część bakteryi, nagromadzona na powierzchni ziarn. Jednakowoż w ciepłem i wilgotnem powietrzu słodowni mają znowu bakterye, które na ziarnach pozostały, sposobność rozmnożenia się. Wiemy, że niejednokrotnie udaje się słód, już trochę nadpleśniały,

przez silne wymycie, przy pomocy środków antyseptycznych zabezpieczyć przed spleśnieniem. Mojem zdaniem należy słód z pozoru nawet najczyściejszy, starannie przed użyciem wyczyścić. O korzyściach mycia słodu można się przekonać zapomocą bardzo prostego doświadczenia. Przy użyciu słodu niemytego wynosi przyrost kwasów rzadko mniej aniżeli 0·3⁰. Przy użyciu dobrze i stosownie wymytego słodu przyrost kwasów wynosi rzadko więcej, aniżeli 0·1⁰. Warunkiem przy tych doświadczeniach jest jednak, by wszędzie panowała jak największa czystość.

Także wewnątrz rury, odprowadzającej zacier mogą, się łatwo rozmnożyć bakterye, jeżeli się jej co dnia gruntownie nie czyści.

W tym wypadku jednakowoż mniej skutecznem jest wyparowywanie, natomiast lepszem jest pozostawienie przez jakiś czas rury, wypełnionej wodą wapienną. Przez wyparowywanie nie zapobieże się tworzeniu się krust, podczas gdy nawet utworzone krusty po wypełnieniu rury wodą wapienną miękną i z wodą następnie odpływają. Mojem zdaniem wystarcza wypełnienie wodą wapienną dwa razy w tygodniu. W międzyczasie dostatecznem jest wypełnienie rury zwykłą wodą przy zatkaniu równoczesnem ujścia rury, a następnie przepłukanie jej.

Czyszczenie kadzi fermentacyjnych dokonywane być musi wszędzie z możliwą starannością, jednakowoż nie należy się ograniczać do samych kadzi, ale czyścić trzeba ponadto ściany, powały, deski i belki danej ubikacyi i ponadto trzeba, by robotnik prał często swoje ubranie.

Także czyścić należy co pewien czas wszystkie przedmioty podręczne, wiadra, miotły, szczotki, nawet drzewną oprawę termometrów, gdyż właśnie w porach drzewa znajdują bakterye najlepsze podłoże dla szybkiego, dla gorzelni zgubnego rozwoju.

Słowem, niech się gorzelnik nie ogranicza na sumiennem czyszczeniu poszczególnych, niewielu przedmiotów, ale niech w tej pogoni za bakteryami penetruje niezmużenie każdy kącik gorzelni, a praca jego opłaci mu się z pewnością sowicie.

R.

Znaczenie gorzelni dla rolnictwa.

Anglia, Rosya (głęboka) i po części Węgry posiadają wielkie gorzelnie, które uważają się jako fabryki spirytusu. Różnica kosztów zakupna surowego materyału, t. j. ziemniaków, żyta, kukurudzy i t. p., tudzież kosztów przeróbki z jednej strony, a z drugiej strony ceny sprzedaży gotowego fabryku stanowi czysty zysk takich zakładów fabrycznych.

Ogromna większość ziemi uprawnej posiada gorzelnie które uważać się musi za przemysłowe zakłady rolnicze, a zyski z takich gorzelń opierać się muszą nie tylko na dochodach ze sprzedaży spirytusu, lecz także na korzyściach, jakie jeszcze gorzelnictwo całemu gospodarstwu rolnemu przynosi.

Ta właśnie okoliczność, że gorzelnia rolnicza nie wywozi poza granice gospodarstwa żadnych naturalnych zasobów gleby, lecz przeciwnie, przyczynia się w wielkiej mierze do pomnożenia tych zasobów, stanowi dla ekonomicznego rozwoju kultury ziemi dobroczynny czynnik, pożądany w każdem gospodarstwie rolnem. Na tej podstawie opierając się, ubogie w zasoby pożywne i w wielu okolicach lekkie ziemie są w stanie wydobyć z siebie wysokie czynsze i dochody, pomimo swej stosunkowo wysokiej ceny i różnorodnych ciężarów, jakiemi gleba w naszym kraju bywa obciążoną.

Gorzelnia, na rolnictwie opierająca się, jest najracyonalniejszym przedsiębiorstwem rolniczem ze wszystkich zakładów przerabiających płody rolne. Gorzelnia jedynie nie wyczerpuje zasobów

gleby, owszem powraca je wszystkie glebie, a powraca w stanie najlepiej przysposobionym do odżywiania się roślinności uprawianej.

Gorzelnia na artykuł wywozowy przerabia tylko skrobię, czyli mączkę, a więc węglowodan, wytworzenie którego nie wyczerpuje mineralnych zapasów pożywnych z ziemi, albowiem gorzelnia te właśnie składniki jak azot, potas, fosfor, tudzież inne stałe części powraca roli w zupełności. Tym to przymiotem gorzelnia znakomicie przewyższa inne zakłady przeróbkowe w rolnictwie , n. p. cukrownię i krochmalarnię. W tych przemysłowo-rolniczych zakładach znaczny zapas rozpuszczalnych związków mineralnych w płodach przerabianych, bywa wyługowany, z wodą odprowadzony, a tem samem dla samego gospodarstwa stracony niepowrotnie.

Gorzelnia rolnicza wydaje jako produkt uboczny wywar, stanowiący znakomitą karmę dla bydła wszelkiego rodzaju. Wywar gorzelniany zawiera wszelkie składniki i związki pożywne dla wzrostu i tuczu zwierząt gospodarczych, a nadto zawiera je w stanie płynnym i ciepłym, co niezmiernie ułatwia strawienie karmy i asymilacyę pożywnych związków przez organizm zwierzęcy.

Gorzelnia rolnicza przysparza gospodarstwu w znacznej mierze doborowej karmy dla inwentarza żywego, tem więcej, że zniewala gospodarza do przykupienia znacznej ilości jęczmienia na słód, a nadto przy tuczeniu bydła musi on dodawać intenzywniejszej karmy w postaci dokupionych makuchów, szrotu zbożowego, a często siana i słomy.

Z przysporzenia ilości wydatnej karmy wynika w gospodarstwie rolnem potrzeba pomnożenia inwentarza żywego, a przy intenzywniejszem karmieniu zwierząt na tucz następuje znaczne pomnożenie się ilości doborowego nawozu, jakiego nie mogą wytwarzać gospodarstwa nieposiadające gorzelni.

Istnienie w gospodarstwie rolnem gorzelni zmusza je do uprawiania na większą skalę i na większych obszarach roli ziemniaków. Ta okopowa roślina gospodarcza powoduje staranną obróbkę gleby i konieczność wyczyszczenia jej z chwastów. Wskutek tego uprawa ziemniaków przyczynia się w wysokim stopniu do lepszej kultury ziemi i pod inne rośliny gospodarcze, przez co podnosi ich wydajność, a więc przyczynia się do podniesienia dochodów z całego gospodarstwa rolnego.

W gospodarstwach na gorzelni i uprawie ziemniaków opartych, nie zmniejszyła się produkcya zboża mimo zajęcia większych obszarów pod okopowe rośliny, owszem produkcya ta została powiększoną przez podwyższenie wydajności plonów.

Nie mniej ważną okolicznością w gospodarstwie rolnem, na gorzelni opartem, jest zwiększenie się obrotu pieniężnego i silniejsze urochomienie wszystkich czynników gospodarczych. To powoduje, że gospodarz, mający wydatniejszy obrót pieniężny więcej pochopnym jest do ciągłego ulepszania swojego gospodarstwa, do wprowadzania różnych melioracyi jak i inwenstycyi gospodarczych.

Wskutek tego umysł gospodarza musi pracować więcej intenzywnie, więcej czynnie. Gospodarz taki musi wytężać inteligencyę swoją na ciągłą baczność w kierunku udoskonalania zarówno gospodarstwa jak i jego przemysłu.

Konkludując powyższe wywody stwierdzam, że gorzelnia rolnicza jest dla gospodarstwa rolnego czynnikiem bardzo wielkiej wagi, albowiem:

Wprowadza do gospodarstwa zwiększoną ilość doborowej karmy; pozwala utrzymywać znaczniejszą ilość inwentarza żywego, lepszej jakości; produkuje w zdwojonej ilości doskonały nawóz; przyczynia się do wzorowej uprawy roli; powiększa ilość produkcyi ziarna; ożywia ruch zwiększonego obrotu kapitału, w końcu zniewala rolnika do wysilenia całej swej inteligencyi i zapobiegliwości w celu administracyi gospodarczej

Z epoką zastosowania siły pary w przemyśle gorzelniczym nie wystarcza już zwykła rutyna gospodarcza, obecnie gospodarz powinien i musi być zawodowo wykształconym we wszelkich gałęziach rolniczych, jeżeli chce osiągnąć należyte korzyści ze swojego warstatu pracy.

Wszystkie ulepszone i na drodze udoskonalenia będące gospodarstwa w Galicyi, zawdzięczają swoje podniesienie się niezaprzeczenie gorzelni, która była i pozostanie najważniejszym czynnikiem ich prosperowania i produktywności.

W obecnych czasach, gdy w kraju naszym powstała już rozgałęziona w szersz i wzdłuż sieć kolejowa, ułatwiająca zbyt płodów surowych, gdy zanik lasów i podwyższanie się ceny węgla powodują wciąż wzrastające podwyższanie kosztów przeróbki, właściciel gorzelni usilnie baczyć musi na oszczędzanie tych kosztów przeróbki w gorzelni, a to nie da się osiągnąć bez racyonalnego, a tem samem więcej kosztownego urządzenia jej.

Najważniejszem i najpierwszem zadaniem dobrze urządzonej gorzelni jest baczenie na możliwą oszczędność opału, sił roboczych i środków posiłkowych a z drugiej na możliwie jak najkorzystniejsze wyzyskanie płodów surowych w przeróbce na spirytus. Z tych powodów w ostatnich latach mechanika i technika gorzelnicza wprowadziły do gorzelni cały szereg ulepszeń, wynalazków i urządzeń postępowych, ktore postawiły te zakłady przemysłu rolniczego w rzędzie fabryk racyonalnie i praktycznie urządzonych. Takie przeto zakłady przemysłu rolniczego wymagają kierowników zawodowo należycie ukwalifikowanych tak w teoryi, jak i w praktyce.

J. Domański

Bolszowce, w czerwcu 1907.

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie.

Kilkoletnie studya i zabiegi obecnego syndyka Dra Władysława Sołowija, Związku spirytusowego, wspierane wytrawnem znawstwem przemysłu gorzelniczego, wielu wybitnych ziemian naszych, uwieńczył rezultat zebrania producentów spirytusu odbytego w dniu 24 kwietnia 1906 r. Uchwalono założyć Związek i tego samego dnia oddano nowo założonej Instytucyi około 70.000 hl. kontyngentu do dospozycyi. — Nie zbyt wielkie zainteresowanie naszych producentów w stosunku do ogólnej ilości kontyngentu (530.000 hl.) jaki nasz kraj posiada, tłumaczyć przedewszystkiem należy niechęcią obywatelstwa naszego, do jakiejkolwiek assocyacyi a także smutnemi doświadczeniami porobionemi poprzednio z różnymi „bankami“ których zadaniem było wspierać ziemian w innych kierunkach produkcyi rolniczej.

Tymczasem wbrew przewidywaniom małego zastępu nieufnych, działalność „Związku“ dowiodła, że instytucya spoczywająca na zdrowych podstawach, posiadająca fachowe kierownictwo, nie tylko rozwinąć się może, ale także przynieść zyski, tak materyalne jak moralne.

Szybko zaczęło wzrastać zaufanie a jeszcze szybciej przybywali nowi członkowie. Dziś dysponuje Związek pokaźną cyfrą przeszło 200.000 hl. kontyngentu, nie licząc exkontyngentu, którego produkcya wedle przypuszczalnych obliczeń dosięgnie cyfry 70 000 hl oddanych Związkowi.

Między wieloma zasługami Związku na pierwszem miejscu postawić należy nietylko podniesienie ceny spirytusu ale też stałą tendencyę zwyżkową od początku kampanii do dnia dzisiejszego. Spirytus kontyngentowany sprzedawano w jesieni 1906 po K. 37.50, podstawa frachtowa Husiatyn, obecnie zaś osiągnąć można cenę K. 52. Co się tyczy exkontyngentu, to dawniej płacono go około

K. 12. – niżej ceny kontyngentu, obecnie zaś dzięki Związkowi różnica cęny między kontyngentem a exkontyngentem zbliża się do różnicy opodatkowania.

Ogromny dla Związku sukces przyniosło też uznanie producentów z krajów korony św. Wacława, którzy widząc doniosłe korzyści pochodzące z tego rodzaju assocyacyi i rozumiejąc, że tylko w ten sposób da się obecna cena spirytusu na przyszłość utrzymać, utworzyli już w dniu 28. maja b. r. za współdziałaniem i inicyatywą naszej krajowej Instytucyi podobny Związek, przyczem dali dowód nietylko wielkiej przezorności ale i prawdziwego zmysłu kupieckiego deklarując zaraz na konstytuującem zgromadzeniu przeszło $^1/_3$ cześć ogólnej produkcyi.

Tak tedy Związek wbrew fałszywym pogłoskom niesumiennej konkurencyi, nie tylko nie przyniósł zawodów. ale śmiało rzec można stanowi jasny punkt na dość ponurym horyzoncie stosunków rolnictwa naszego, i nietylko umożliwia uzyskanie realnych cen za produkt, ale też daje pewne i trwałe podstawy do kalkulacyi przy układaniu bilansu rocznego danej jednostki gospodarczej.

Nie należy więc wątpić, że cała produkcya krajowa spirytusu powinnaześrodkować się w związku, czego też w dobrze zrozumianym interesie wytworców jak najgoręciej pragniemy.

Węgiel kamienny na ziemiach Polski.

(Szkic statystyczny)

(Dokończenie).

Węgiel brunatny.

Złoża węgla brunatnego znajdują się we wszystkich trzech dzielnicach Polski.

W Królestwie Polskiem jest on znany pod nazwą kajprowego (trias) węgla Blanowickiego. Głównym terenem zalegania jego pokładów jest okolica pomiędzy Siewierzem i Kromołowem. Przekrój warstw nad węglem brunatnym kopalni „Nierada" pod Zawierciem, który znajdował się na wystawie górniczej w Krakowie, był następujący:

ziemia rodzima . . .	0·4—05 *m*
piasek żółty	2—4 „
glina żółta	1—2 „
„ szara	2—6 „
piasek drobnoziarnisty	1 „
łupek gliniasty . .	2—4 „
węgiel brunatny . .	1—1·1 „

i piasek z iłem, tworzący spąg pokładu. Węgiel kajprowy jest czarny. bitumiczny, z pozoru do kamiennego podobny, chemicznie jednak należy do rzędu lignitów. Zwykle zawiera dużo popiołu i pirytu, gatunek paliwa przedstawia lichy i użytym być może jedynie do cegielni i tym podobnych zakładów przemysłowych, lecz nie do procesów hutniczych. Ze względu na to, że nie wytrzymuje ani długiego leżenia, ani dalekiego przewozu, wytwórczość nie dosięgła nigdy poważniejszych rozmiarów i obecnie trzy kopalnie w okolicy Kromołowa produkują około 800.000 *q* rocznie.

W Galicyi pokłady węgli miocenskiej formacyi dadzą się podzielić według geograficznego ich występowania na dwie główne grupy: karpackie i podolskie. Pierwsze znajdują się w Niskowej pod Nowym Sączem, Grudnie Dolnej koło Dębicy, a nadto w Myszynie, Stopczatowie pod Kołomyją i w Trościańcu, Dżurowie, Nowosielicy i Rożnowie pod Śniatynem. Druga grupa występuje w Glińsku, Skwarzawie, Polanach pod Żółwią Potyliczu i Rudzie magierowskiej pod Rawą ruską. Woroniakach i Podhorcach w powiecie złoczowskim i w Jasionowie, powiecie brodzkim. Ze wszystkich miejscowości wymieniłem tylko te, w których poszukiwania doprowadziły do nadania miar górniczych. W r. 1895 udzielonych było w Galicyi na węgiel brunatny 251 pojedyńczych miar górniczych, w r. 1900 liczba ta spadła do 145 należących do kopalń Glińsko Potylicz. Nowosielica-Dżurów i Gru-

dna Dolna. Wzystkie inne kopalnie upadły, a także i kopalnię w Grudnie Dolnej zamknięto po pożarze w r. 1901.

W r. 1905 były w ruchu dwie kopalnie t. j. Dzurów-Nowosielica z produkcyą . 346342 *q*
i Potylicz . . . . 124570 *q*

Sumaryczna produkcya wynosiła . . . . 470912 *q*
wartości 489.032 K, czyli przeciętnie 1 K 04 h. za cetn. metr. W tym roku zajętych było w kopalniach węgla brunatnego w Galicyi 374 robotników; przeciętna więc wydajność jednego robotnika 1266 *q*.

Dotychczasowa produkcya znajduje zbyt jako opał dla kolei państwowych, cegielń, hut szkła i browarów, leżących w najbliższych okolicach samych kopalń.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem znajduje się kilka małych kopalń węgla brunatnego produkujących nie więcej, aniżeli Galicya. W r. 1904 produkcya ich wynosiła 539160 *q* wartości 286594 K, czyli przeciętnie 53 hal za cetn. metr. Zajętych było w tymże roku 222 robotników o przeciętnej wydajności 2428 *q*

Nowe książki.

W pierwszej połowie lipca r. b. wyjdą z druku dwie nowe książki, a mianowicie:

1). Wina owocowe, T. Chrząszcza. Dziełko to jest napisane celem zachęcenia szerszego ogółu do żywszego zajęcia się tą gałęzią przemysłu fermentacyjnego, jakim jest przeróbka owoców na wina, który w naszym kraju nie jest jeszcze wcale rozwinięty, a który może przynosić ogromne korzyści.

Treść książki obejmuje:

1. Znaczenie przerobów owocowych dla rozwoju sadownictwa.

2. Ogólne wiadomości o wyrobie wina.

I. Materyały surowe, Moszcz.

II. Fermentacya i wino.

III. Wady i choroby wina, oraz jego klarowanie.

2) Badania w gorzelnictwie, T. Chrząszcza i J. Sokołowskiego.

Dziełko to obejmujące około 10 arkuszy druku przeznaczone jako podręcznik dla gorzelników, właścicieli gorzelń etc i podaje szczegółowo sposoby badania i ocenę materyałów surowych używanych w gorzelnictwie, a więc a) wody, b) zboża, c) ziemniaków, d) melassy, i t. p. dalej badania przerobów w gorzelnictwie, jak analizę słodu, zacierów, spirytusu, wywaru, lutrynku, oraz ocenę i kontrolę wszelkich prac technicznych, dokonywanych w gorzelni.

Sprawy Towarzystwa.

Znowu przesilenie.

Nie upłynął jeszcze, rok od zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia członków Polskiego Towarzystwa gorzelniczego, na którem wybrano nowego prezesa i nowy wydział, a już stoimy wobec ponownego przesilenia Prezes naszego Towarzystwa p. prof. Tadeusz Chrząszcz złożył bez podania powodów przewodnictwo w ręce zastępcy prezesa pana Bolesława Jaworskiego, jak to stanowczo oświadczył w liście do redakcyi, zamieszczonym w poprzednim numerze.

Niewątpliwie skłoniły p. prof. Chrząszcza do tego kroku jakieś, nieznane nam bliżej powody, lecz chyba nie wypływające z ukształtowania się stosunków w Towarzystwie naszem. Powody te muszą być natury czysto z osobistych stosunków p. prof. Chrząszcza wynikające, których ale nie wyjawiono nam. Zapewne nastąpi to w czasie i miejscu przez ustępującego uważanem za najwłaściwszem.

My obecnie, licząc się z faktem dokonanym, musimy zastanowić się nad uregulowaniem kwestyi dalszego kierownictwa żywotnemi sprawami Towarzystwa, gdyż od tego w przeważnej mierze zależy dalszy jego rozwój i prosperowanie.

W pierwszym rzędzie ma się nad tem zastanowić Wydział Towarzystwa, który ma być w niedługim czasie zwołanym przez wiceprezesa p. B. Jaworskiego na posiedzenie do Lwowa.

Ma on też powziąć decyzyę nad propozycyą do Walnego Zgromadzenia, kogo należy nam do objęcia prezesostwa zaprosić, jakoteż oznaczyć termin zjazdu dorocznego zgromadzenia członków.

Jak do tej pory wywnioskowaliśmy, zdania są podzielone pomiędzy członkami. Jedni chcieliby wejść w bliższą styczność z pracodawcami przez zaproszenie jednego z wybitnych obywateli ziemian, gorzelnictwem interesujacych się, do objęcia godności prezesa w Towarzystwie naszem; inni sądzą, że godność tę należy powierzyć jednemu wybitnemu w technologii gorzelniczej profesorowi.

Jedna i druga strona ma za sobą słuszne racye, których dziś przesądzać nie można.

Ziemianin wpływowy, a chętny może spowodować rozszerzenie się zakresu działania i agend Towarzystwa, może zjednać dla niego poparcie sfer ziemiańskich, które trzymają się dotychczas w obec nas na oboczu. Z drugiej strony prezez profesor, zwłaszcza znakomity i znany teoretyk w zawodzie gorzelniczym, może przyczynić się do podniesienia naukowego znaczenia naszych prac w Towarzystwie.

Jeden i drugi wzgląd jest ważny i pożądany, niechaj zatem decyduje opinia większości członków.

Zresztą ferye gorzelnicze trwają dość długo, byśmy mieli dosyć czasu do zastanowienia się nad tą sprawą. W każdym razie nie należy zbyt pospiesznie decydować, sprawę należy wszechstronnie rozważyć i potem postanowić.

Sądzimy, że w obec tego będzie najwłaściwszą porą na zwołanie tegorocznego Walnego Zgromadzenia członków druga połowa sierpnia, gdyż do tego czasu tak wydział jak i członkowie będą mieli możność należytego wyrobienia sobie i ustalenia zapatrywań.

Bądź co bądź musimy dołożyć wszelkich starań, aby Towarzystwo nasze wprowadzić nareszcie na szersze tory, dążące do większego zainteresowania się niem ziemiaństwa krajowego. Z takiego kierunku może jeszcze wypłynąć najwięcej korzyści dla z solidaryzowanych członków, których Towarzystwo liczy stosunkowo za mało, wskutek tego nie przedstawia siły zbiorowej takiej, jaka stanowić powinna. Tylko z silnem jakościowo i ilościowo Towarzystwem liczyć się będą sfery gorzelnicze i ziemiańskie w kraju rolniczym.

Z towarzystw pokrewnych.

Pierwszy Zjazd gorzelniczy w Warszawie.

W poprzednich numerach podaliśmy do wiadomości czytelników „Gorzelnika“ odezwę Stowarzyszenia pracowników gorzelniczych w Warszawie, a następnie zamieściliśmy projekt programu zjazdu gorzelniczego w dniach 20—28 lipca br. jaki ta młoda organizacya gorzelników polskich urządza w Warszawie. W dzisiejszym numerze znowu przedrukowujemy z „Gorzelnika Polskiego“ ponowną odezwę Komisyi organizacyjnej tegoż zjazdu.

To samo pismo zamieściło w Nrze 13 b. r. na miejscu naczelnem artykuł, podpisany literami J. K. pod tytułem „Zarys ogólny pierwszego zjazdu gorzelniczego w Warszawie — 20—28 lipca 1907“.

Autor artykułu omawia w bardzo znamienny sposób ogólnie stosunki gorzelnicze we wszystkich trzech zaborach Polski a więcej szczegółowo określa je co do gorzelnictwa w Królestwie Polskiem i w cesarstwie rosyjskiem.

Wszystko, co autor przytacza o brakach i dotychczasowem upośledzeniu gorzelnictwa po tamtej stronie kordonu, przystosować da się prawie w zupełności i do stosunków galicyjskich. U nas gorzelnictwo traktowanem jest również

po macoszemu nietylko przez miarodajne sfery rządowe i krajowe, ale i przez ziemiaństwo, które nie zajmuje się tym przemysłem tak gorliwie i opiekuńczo, jak na to ta rozrośnięta poważnie gałęź przemysłu rolniczego zasługuje.

Słusznie też i najwyższej uwagi godnem jest nawoływanie autora do połączenia i skojarzenia razem gorzelników polskich i wszystkich powag naukowych w tym dziale, w celu podjęcia pracy spólnej nad podniesieniem i udoskonaleniem gorzelnictwa polskiego.

Do podobnego złączenia sił nawoływaliśmy już niejednokrotnie, a obecnie nadarza się najlepsza sposobność zawiązania takiej koalicyi spólnych interesów zawodowych na Zjeździe warszawskim.

Gorzelnicy polscy, ich organizacye dotychczasowe i naukowe zakłady gorzelnicze z całej Polski wziąć powinny udział w tym zjeździe i zadzierżgnąć na nim bratni węzeł zawodowego porozumienia się i pracy nad podźwignięciem polskiej wytwórczości w tym ważnym dla naszego rolnictwa i przemysłu dziale. Kordony i słupy graniczne niechaj nas nie odstraszają od łączności zawodowej i narodowej. Połączonemi siłami możemy i powinniśmy ujednostajnić jej słownictwo, zbogacić literaturę zawodową i wywalczyć dla tego przemysłu poważniejsze stanowisko w wytwórczej pracy rolniczej.

Zjazd warszawski stanowić ma pierwszy etap w usiłowaniach zjednoczenia pracowników zawodu gorzelniczego ze wszystkich ziem Polski.

Na tem zebraniu poruszone niezawodnie będą te kwestye wyraźniej, a po należytem omówieniu przybrać mogą kształty konkretne. Tylko trzeba, by gorzelnicy polscy i mężowie w wiedzy gorzelniczej biegli zetnęli się razem w stolicy Polski, do której i tak tęsknią serca wszystkich prawych Polaków.

Polskie Towarzystwo gorzelnicze, jako jeden z najstarszych zwiazków pracowników gorzelniczych, powinno wziąć w tym zjeździe udział czynny przez delegatów swoich.

Sądzimy, że zebranie wydziału Towarzystwa naszego, mające się odbyć we Lwowie z dnia 1. lipca 1907 omówi tę sprawę i uchwali wysłać na zjazd warszawski delegatów swoich.

Usunięcie się od czynnego udziału Towarzystwa naszego w pierwszym zjeździe gorzelniczym ze wszystkich zaborów, byłoby wprost karygodnem zaniedbaniem najdogodniejszej sposobności nawiązania ściślejszych stosunków z naszymi druhami zawodowymi i połączenia się z nimi węzłami braterstwa pracy na jednem polu, pracy nad podniesieniem zawodu, dającego nam wszystkim chleb i egzystencyę.

Na takiem zespoleniu zawodowem zyskają bardzo wiele pod względem moralnem wszystkie organizacye pracowników gorzelniczych polskich, zyskają również pracodawcy nasi, albowiem gorzelnicy obejmujący umysłem całokształt gorzelnictwa polskiego, wysilać się będą, by je nieustannie ulepszać i udoskonalać przez ciągłe nowe pomysły, oszczędność w przeróbce i wyskanie płodów surowych.

Zamieszczając poniżej odezwę komisyi organizacyjnej Zjazdu warszawskiego wzywamy wszystkich myślących i zamiłowanych zawodowców, aby na ochotnika zgłosili się na uczestników tego zjazdu Towarzystwo nasze wyszle ze swej strony zapewne dwóch delegatów.

ODEZWA.

Załączając projektowany program I Zjazdu gorzelniczego w Warszawie od 26 do 28 lipca 1907 r., Komisya organizacyjna Zjazdu zaprasza WPana do przyjęcia udziału w pierwszem tem zetknięciu się wzajemnem wszystkich sfer, pozostających w bezpośredniej łączności z gorzelnictwem polskiem, a w szczególności z dzielnicy naszej, która obecnie właśnie wymaga najwięcej wytężonej uwagi wobec zapoczątkowanej organizacyi sił i środków zbiorowych.

Życzący sobie uczestniczyć w zjeździe proszeni są o zawiadomienie o tem komisyi organizacyjnej przed 20. lipca pod adresem: „Inż. J. Kączowski, komisya organizacyjna“, Warszawa, Koszykowa 12.

Imienne bilety wejścia na posiedzenie Zjazdu będą według programu wydawane po 15. czerwca w zarządzie komisyi organizacyjnej zjazdu przy biurze Stowarzyszenia pracowików gorzelniczych w Warszawie, Koszykowa 12 m. 3.

Uczestnicy Zjazdu, którzy zechcą wygłosić odczyt, sprawozdanie albo komunikat w zakresie zawodowych spraw gorzelniczych i programu Zjazdu, raczą przed 10 lipca nadesłać Komisyi organizacyjnej, pod wskazanym adresem tytuły swych prac z krótkiem streszczeniem, zawierającem główne wytyczne opracowanego tematu.

W uznaniu całej doniosłości Zjazdu należy się spodziewać, że jeżeli nie zdoła on odręcznie załatwić licznych spraw gorzelniczych, to przyczyniając się do ich wyświetlenia i zapoczątkowując ich uregulowanie, zaszczepi oprócz tego zasady solidarności, łączności i zbiorowej pracy tam, gdzie ich dotąd nie było, a zarazem zakreśli nieuniknione może granice wspólności celów w tych sferach stosunków, w których panował dotąd chaos i tkwiły lub wynikały stale nieporozumienia.

Takie choćby realne wyniki stać się muszą nader poważnym przyczynkiem do prawidłowego, a tamowanego dotąd rozwoju naszego gozrelnictwa i zjednać winny Zjazdowi niezbędne i serdeczne poparcie w całem polskim środowisku gorzelniczem, które z pewnością dołoży wszelkich starań, ażeby z pożytkiem własnym połaczyć dobro i zasłużyć sobie na uznanie ogólne.

I Zjazd gorzelniczy w Warszawie 26—28 lipca 1907 r. gorąco polecamy uwadze WP. z uprzejmą prośbą o łaskawe rozszerzenie wiadomości o Zjeździe wśród osób, mogących przyjąć w nim udział.

Posiedzenie Wydziału Polskiego Towarzystwa gorzelniczego, odbędzie się we Lwowie (hotel Centralny) dnia 1. lipca 1907 r. o godzinie 9. rano na które P. T. członków Wydziału uprzejmie zapraszam.

Poturzyce, dnia 14. czerwca 1907.

Bolesław Jaworski
wiceprezes.

Wolne posady.

POTRZEBNY GORZELNIK fachowy na ordynaryę i za stałem wynagrodzeniem. Posada do objęcia l. lipca br. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Zarządu dobr Dobrzechów, p. Dobrzechów.

Poszukiwany gorzelnik żonaty z ukończoną szkołą gorzelniczą, dobry monter na tantiemę. Zgłoszenia i odpisy świadectw, które zwracane nie będą, należy nadesłać do Zarządu dóbr Balice p. Medyka.

Zarząd dóbr Brzozdowce poszukuje zdolnego energicznego **gorzelnika**. Kandydaci mogący się wykazać fachowemi studyami teoretycznemi mają pierwszeństwo.

Odpisy świadectw wraz z podaniem wynagrodzenia należy wystosować do Zarządu dóbr Brzozdowce.

Gorzelnik, kawaler lub żonaty bez rodziny na kampanię zimową lub na rok cały, jeśli potrafi być pomocnym przy gospodarstwie — do gorzelni o aparacie ciągłym potrzebny od jesieni.

Zgłoszenia do: Zarządu dóbr Nowemiasto.

Zarząd dobr Miżyniec poszukuje **gorzelnika** z teoretycznem wykształcaniem. Posada do objęcia 1 lipca b. r. Odpisy świadectw należy przysłać pod adresem Dyrekcyi dóbr w Miżyńcu. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Poszukują posady.

Gorzelnik zdolny fachowiec z 19-letnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, z powodu wydzierżawienia majątku poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Redakcyi „Gorzelnika“ pod F. 32.

Gorzelnik żonaty lat 31. zarazem mechanik, poszukuje posady rocznej od 1. lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia do Redakcyi „Gorzelnika“ pod **Nr. 44. B.**

Gorzelnik z 19. letnią praktyką poszukuje posady od lipca b. r.
Zgłoszenia: kierownik gorzelni Julianówka p. Mielnica.

Gorzelnik, zdolny fachowiec z 16-letnią praktyką jako samoistny kierownik w większych gorzelniach — zmieni posadę od 15 maja b. r. — na posadę w bliskości większego miasta. Zgłoszenia do Redakcyi Gorzelnika pod 27 S. m.

Gorzelnik, zdolny, z 27-letnią praktyką, poszukuje posady zaraz.
Zgłoszenia do Redakcyi „Gorzelnika" pod Z. B. Nr. 35.

Gorzelnik z kilkunastu letnią praktyką, gwarantujący przeciętny wydatek na 1. kg. zatartej skrobii 60% — który zarazem jako ukończony mechanik i monter obejmie wszelkie reperacye maszyn parowych, lokomobil, urządzenia wodociągów, oraz wszelkie reperacye gorzelń i t. d. — poszukuje posady.
Zgłoszenia Adolf Nehring gorzelnik — maszynista w **Kis-ludas**, poczta Kis-Apold-Szeben megya. Sübenbirgen.

Gorzelnik, polak, lat 29, członek Towarzystwa, żonaty, z kilkuletnią praktyką, kursem krakowskim poszukuje rocznej posady na następną kampanię.
Równocześnie uprasza pp. Kolegów, jeśli wiadome są Im miejsca wolnych lub opróżnić mających się posad o zawiadomienie, za które z góry składa staropolskie Bóg zapłać, zaś tym pp. kolegom, którzy dopomogą mi do uzyskania posady ofiaruję 100 kor. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. O łaskawe zawiadomienie prosi pod: „Gorzelnik" *A. P. w Gręboszowie* poste restante.

Gorzelnik, kawaler z kilkuletnią praktyką i kursem dublańskim poszukuje posady samoistnej lub zastępcy we większej gorzelni od 1 lipca b. r. Zgłoszenia; Jaworski, w Tarnopolu, Zarudzie ul. Karpińskiego.

Gorzelnik techniczno-praktyczny, posiadając pierwszorzędne świadectwa jako samoistny kierownik w najnowszych gorzelniach, poszukuje posady.
„Gorzelnik" Rohatyn.

PSY WYŻŁY — dwa i pół miesięczne po znakomitej „pointerce" i oryginalnym „gryfonie" do sprzedania zaraz. Adres: J. Wojtowicz Stara Sól.

Szkoła gorzelnicza w Dublanach

dostarcza płyny miarowe, czyste kultury drożdży i bakteryi kwasu mlekowego, nadto dokonuje analizy wody, ziemniaków zacieru etc.

Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Poznańskie — wychodzi rok 12-ty pod redakcyą
S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzycko
Nr. 20. (Obersitzko Bez. Posen).
Prenumerata roczna w Austryi 8 kor., w Rosyi 4 rs.

PATENTY na wynalazki wyjednywa
Inżynier Stan. Dzbański
przysięgły Rzecznik patentowy
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu Nr. 25. patentowego).

Gorzelnia Pieniaki

ma na sprzedaż 6 (sześć) kadzi fermentacyjnych drewnianych, w całkiem dobrym stanie, po 60 Hl. z tych 2 (dwie) dębowe a 4 sosnowe — cena za piśmiennem porozumieniem się, ewentualnie wedle ugody na miejscu. — Zgłoszenia do: Zarządu dóbr Pieniaki.

Z powodu rekonstrukcyi gorzelni w Sołowie p. Kurowice w dobrach J. E. hr. Romana Potockiego są na sprzedaż aparaty gorzelniane w używalnym stanie.

Elektrycznie spajane beczki żelazne



do transportu **spirytusu**, cynkowane, cynowane, na pojemność przez Urząd mierniczy stwierdzone, z zamknięciem czopowem i przyrządem do plombowania



dostarcza

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowickiej Fabryki rur

Lwów, ul. Kopernika 1. 18.

Nr. 17.

WĘGIEL KAMIENNY

z pierwszorzędnych kopalń górnoszlązkich najprzedniejszych marek

sprzedaje

Filia Pragskiego Banku kredytowego

we Lwowie ul. Karola Ludwika 29. Telefon Nr. 937.

po nader przystępnych warunkach od 10.000 kg. począwszy.